CENA 20 groszy wraz z dodatkiem, a bez dodatku 10 groszy

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 240 (8468) Niedziela, dnia 17 października 1926 r. Rok XXXIV.

LITEWSKO-SOWIECKIE UMIZGI.

Wschodni nasz sąsiad, głoszący szeroko po świecie, przeznaczone dla uciśnionych narodów, hasła „samookreślenia narodowości" — nie może wyrzec się jednakże swych tradycyjnych dążności imperjalistycznych, które otrzymał w spadku po białym caracie.

Jak za dawnych czasów potęga carów moskiewskich rozciągała swe macki zaborcze od Bałtyku po dalekie wybrzeża Oceanu Spokojnego, od lodowatych pól i tundr podbiegunowych po granice Chin, Persji, Kaukazu i Morza Czarnego, nigdy nie syte i wiecznie żądne nowych zaborów i podboju słabych narodów — tak i dzisiaj pseudo pokojowa Rosja sowiecka macki swych agentur wyciąga w kierunku wszystkich swych bliższych i dalszych sąsiadów, pragnąc na nowo poddać pod swoją władzę ludy, niedawno wyswobodzone z jej niewoli.

Co więcej ma ona na celu daleko szersze nawet plany, gdyż w ostatecznej swej ideologji przewiduje opanowanie nietylko Europy, lecz całej kuli ziemskiej przez rewolucję komunistyczną pod batutą i przewodem czerwonej Rosji.

Prądy nacjonalistyczne i zaborcze w szeregach partji komunistycznej są bez wątpienia nie na tyle silne, aby mogły być groźne już obecnie dla najbliższych sąsiadów, ale do nich dołączają się i wzmacniają je zaborcze tendencje szerokich mas czerwonej armji i biurokracji sowieckiej, które wchłonęły w siebie wiele elementów z dawnej carskiej armji i sfer urzędniczych.

Elementy te poszły na służbę do bolszewików w tej nadziei, że po krótszej lub dłuższej zabawie w przeprowadzenie rewolucji społecznej zabiorą się w końcu bolszewicy z powrotem do opanowania i zjednoczenia pod władzą jedynej i niepodzielnej Rosji oswobodzonych wskutek katastrofy wojennej i przewrotu rewolucyjnego różnych drobnych sąsiadujących z nią narodowości.

Dyplomacja sowiecka, spoczywająca w ręku i kierowana przez dawnych urzędników dyplomatycznych, stara się na każdym kroku podsycać wszelkie spory i zatargi pomiędzy państwami burżuazyjnemi stara się je stale utrzymywać w stanie napięcia wrogiego wzajemnie nastroju, stara się za wszelką cenę niedopuścić między niemi do porozumienia zgody i współdziałania, bo doskonale sobie zdaje z tego sprawę, że porozumienie, zgoda i dobre wzajemne stosunki sąsiedzkie — udaremnić muszą wszelkie jej zakusy na poddanie swej władzy obcoplemiennych dawnych części imperjum rosyjskiego.

Od czasu do czasu uda się jej pozyskać na tem tle, który z bardziej łatwowiernych rządów i zużyć go za narzędzie swych celów.

Nowym sukcesem na tem polu jest zawarty ostatnio traktat sowiecko - litewski. Jest on swym ostrzem kierowany bezpośrednio przeciw Polsce.

Rozkład jazdy Kalisko-Tureckiej Kolei Powiatowej

obowiązujący na czas trwania kampanji cukrowniczej

ważny od dnia 10 października r. b. 1319

POCIĄG KURSUJE OD	DO	ODJAZD ZE ST. POCZĄTK.		PRZYJAZD NA ST. KRAŃCOWĄ.	
Turek	Zbiersk	6.—		8.—	
Zbiersk	Kalisz	8.05	14.30	9.30	16.—
Zbiersk	Opatówek	8.10	13.30	9.40	15.—
Kalisz	Zbiersk	10.—	16.30	11.30	18—
Opatówek	Zbiersk	10.30	16.15	12.—	17.45
Zbiersk	Turek	18.20		20.20	

Nie tylko same artykuły tego traktatu, które ze względu na udział Litwy w lidze narodów i bądź co bądź obowiązujący bolszewików Traktat Ryski nie mogły być dosyć wyraźnie i niedwuznacznie ujęte, lecz musiały zachować pozory pokojowości co zwłaszcza towarzyszące mu noty i przemówienia litewskich i sowieckich przedstawicieli rzucają jaskrawe światło na wrogi względem nas stosunek obu nowych sojuszników.

Sowiecki minister spraw zagranicznych Cziczerin w nocie swej, stanowiącej dodatkowe oświadczenie do zawartego Traktatu, wyjaśnia, że rząd Związku Republik sowieckich nie uznaje faktycznego naruszenia wbrew woli narodu litewskiego jego granic, określonych artykułem II i uwagą do Traktatu pokojowego zawartego przez Sowiety z Litwą 12 lipca 1920 roku.

Oznacza to, że Sowiety wbrew Traktatowi Ryskiemu nie uznają Wileńszczyzny za terytorjum, należącego do Polski, lecz jako terytorjum litewskie.

Z drugiej znowu strony przedstawiciel Litwy Slezewicz w swej nocie oświadczył że przynależność Litwy do ligi narodów nie może być przeszkodą dla przyjaznego rozwoju stosunków z Sowietami, oraz, że artykuł IV. traktatu nie może naruszać zobowiązań Litwy wobec ligi narodów. — (Oświadczenie o tyle dziwne, że art. IV. zawartego traktatu wyraźnie sprzeciwia się zobowiązaniom wynikającym z udziału Litwy w lidze narodów. Na wypadek więc potrzeby zastosowania represji wobec Rosji, Litwa postawiona będzie w bardzo dwuznaczne położenie, bo jako członek Ligi winna będzie wziąć udział w bojkocie ekonomicznym Rosji, a z drugiej strony, obecnym traktatem zobowiązała się takiego bojkotu względem Sowietów w żadnym wypadku nie stosować.

W każdym bądź razie sam fakt zawarcia tego traktatu stanowi sukces polityki sowieckiej, czyniący wyłom w bloku państw bałtyckich, które jedynie we wzajemnem solidarnem działaniu w oparciu i porozumieniu z Polską mogą zagwarantować sobie samodzielność polityczną i ekonomiczną. Litwa zdradą swoją i zawarciem sojuszu z Sowietami przyszłość swą i niezależność stawia pod znakiem zapytania. W zaślepieniu antypolskiem — zapominają Litwini, że łączą się ze swym wrogiem, który nietylko jest dla nich wrogiem niezawisłości politycznej ale, jeszcze więcej wrogiem ich ustroju gospodarczego.

Dla nas zaś niech ten traktat będzie jednem więcej ostrzeżeniem, że wrogowie czyhają na nasze ziemie i że jeszcze czeka nas w przyszłości zacięta walka o całość naszych granic i niepodległość narodu naszego.

Pamiętając o tem, przygotowujmy się do odparcia tych zakusów, bo biada nam gdy prześpimy obecny okres „pieredyszki"; okres wypoczynku i staniemy słabi i nieprzygotowani do własnej obrony w chwili wybuchu nowej zawierucy wojennej.

Zet.

21.000 osób na ławie oskarżonych we Lwowie.

LWOW, 16. W swoim czasie donosiliśmy o olbrzymiem bankructwie spółdzielni urzędniczej — „Nuza". Obecnie sprawa ta zaczyna przybierać niebywałe rozmiary, mianowicie na dzień 266 stycznia 1927 r. wyznaczony został proces poprostu bezprzykładny w dziejach sądownictwa. Pozwanych zostało 21,000 urzędników, członków zbankrutowanej „Nuzy". Oskarżeni są oni o niepokryciee niedoborów do których pokrycia byli zobowiązani, jako byli członkowie „Nuzy". Proces miał się odbyć już 24 listopada, jednak olbrzymi nawał pracy przy wysłaniu 21,000 wezwań, zmusiło władze sądowe do odroczenia procesu Sąd bowiem musiał zażądać dodatkowych kredytów na uruchomienie aparatu sądowego w celu wypisania i rozesłania tak olbrzymiej ilości wezwań. Charakterystycznem jest, że 21.000 oskarżonych ma pretensje do dyrekcji „Nuzy", zarzucając dyrekcji, że jej gospodarka pociągnęła za sobą półmiljonowy deficyt, upadek przedsiębiorstwa oraz straty udziałów.

Niemcy nie wydalają polskich robotników.

BERLIN, 16. Wczoraj ogłoszony został komunikat niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych w sprawie polskich robotników sezonowych Komunikat stwierdza, że rząd niemiecki absolutnie nie ma zamiaru wydalać sezonowych robotników polskich z Niemiec.

Wiadomości, podane w prasie polskiej, jakoby 80.000 polskich robotników miało być wydalonych nie zgadzają się z prawdą. Jeśli obecnie wracają polscy robotnicy sezonowi do Polski, to czynią to z własnej woli i bez żadnego przymusu ze strony władz niemieckich.

Otwarcie loży masońskiej w Łodzi.

ŁODZ, 16. W środę odbyło się otwarcie masońskiej loży „Synów przymierza".

Loża mieści się przy ul. Piotrowskiej nr. 77.

Prezesem został p. Oskar Kohn współwłaściciel „widzewskiej manufaktury". Wiceprezesem p. J. Rozenblatt, również przemysłowiec włókienniczy.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele zagranicznych lóż „Synów przymierza".

Jeden z członków loży, p. Klumel, zarządził doraźną zbiórkę wśród gości, ktora przyniosła 132 tysiące złotych.

Nowy podatek drogowy od koni i motorów pociągowych.

WARSZAWA, 16. W ministerstwie robót publicznych opracowany jest projekt ustawy, który przewiduje opodatkowanie wszystkich koni i motorów pociągowych w kraju z tem, że dochód z tego podatku użyty będzie całkowicie na poprawę sieci szos, które z roku na rok podupadają i znajdują się obecnie w stanie opłakanym.

Stosownie do projektu ustawy płatnicy tego podatku nie będą pociągani do żadnych analogicznych świadczeń z tytułu innych podatków samorządowych lub państwowych.

Dochody z podatku drogowego według prowizorycznych obliczeń wynosić mają około 75 milj. złotych.

Wszystkie czynniki rządowe, odnoszące się bardzo przychylnie do omawianego projektu, który będzie w najbliższym czasie wniesiony na radę ministrów wpłynie w odpowiedniej chwili do sejmu.

Początek rokowań o pożyczkę amerykańską.

WARSZAWA, 16. (Tel. wł.) Minister skarbu Czechowicz przyjął wczoraj na audjencji posła amerykańskiego, Stetsona. Dowiaduję się, że konferencja trwała przeszło półtorej godziny, a tematem konferencji była sprawa możności otrzymania pożyczki na rynku amerykańskim przez Polskę i sprawa raportu prof. Kemmerera. Konferencję tę można uważać za początek rokowań o pożyczkę. Koła skarbowe uważatą wyniki tej konferencji za bardzo dodatnie.

Wyjazd wice-premjera Bartla.

WARSZAWA, 16. Wczoraj rano wicepremjer prof. Bartel wyjechał na kilkudniowy urlop do Krakowa. Powrót nastąpi prawdopodobnie już we wtorek, widocznie w związku z posiedzeniem Rady ministrów które odbyć się ma w środę przyszłego tygodnia.

Na posiedzeniu tem załatwione być mają m. in. sprawy nowelizacji ustawy emerytalnej, sprawa dodatków dla podoficerów oraz przypuszczalnie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustawie prasowej. Możliwe również, że pod obrady Rady ministrów wejdą również zmiany w centrali M. S. Wewn. oraz na stanowiskach wojewodów, o których już poprzednio donosiliśmy.

Katastrofa lotników francuskich w Ekaterynburgu.

MOSKWA, 16. Dwaj lotnicy francuscy bracia Arrachard znani z długodystansowego lotu Paryż-Omsk, padli ofiarą katastrofy lotniczej w Ekaterynburgu (Swierdłowsk). Lotnicy przygotowywali się do odlotu do Moskwy. Z powodu rozmiękłej ziemi samolot wzniósł się w powietrze dopiero przy końcu lotniska i uderzył przodem o wierzchołki drzew. Aparat strzaskany. Lotnicy odnieśli ciężkie rany. Życiu ich jednak nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z powodu napaści na armję.

KRAKÓW, 16. Dowódca O. K. V Kraków gen dyw. Stanisław Wróblewski wydał rozkaz do podległych mu oddziałów korpusu krakowskiego zakazujący czytania i prenumeraty dziennika krakowskiego „Głos Narodu" oraz uczęszczania do lokali publicznych, w których dziennik ten jest prenumerowany.

Rozkaz ten — analogiczny do sierpniowego rozkazu gen Berbeckiego w Toruniu odnośnie do „Słowa Pomorskiego" — jest odpowiedzią na ciągłe napaści i kalumnje, rzucane przez „Głos Narodu" na armję i jej Wodza — Marszałka Polski Piłsudskiego, napaści, które wywołały zatarg ho-

klin kab., Pełczyska łęcz., Piątek Wielki kal., Pasadr kon., Pyszków tier., Spławie kon., Starzenice wiel., Suchorzyn sier., Sulisławice kal., Swinice tur., Tądów tur., Walichoczory wiel., Wartkowice łęcz., Wąsosze koniński, Wielgie wiel., Wilczkowice łęcz., Witów łęcz., Radoszowice wiel., Wólka komorowska kol. Wsurek słup., Zduny łęcz. i Złota kob. W okręgu sądu piotrkowskiego wystawiono na sprzedaż 101 majątków ziemskich.

— **Pułapka.** Na rogu ulicy Marjańskiej i Placu św. Józefa przed domem p. Sztarka, wystaje obok chodnika rura gazowa, o którą potyka, a nawet przewraca się wiele osób. Na pułapkę tę zwracamy uwagę Kogo należy.

— **Rozpruty brzuch.** Franciszek Rogala lat 65, zamieszkały we wsi Łaszków, gm. Brudzew u gospodarza Waliszewskiego, siedząc wieczorem w chacie usłyszał nagle obok domu jakieś niesamowite hałasy, zaciekawiony wyszedł z izby na dwór aby sprawdzić kto takie harce wyprawia, za ciekawość swą jednak został srodze ukarany, albowiem na zapytanie kto tam otrzymał odpowiedź nożem w brzuch tak iż mu jelita wypadły z otwartej rany, a następny cios w ramię. Nad ranem przywieziony został do Szpitala w Kaliszu, gdzie mu natychmiast dokonano operacji.

— **Wypadek z bronią.** Polowy dom. Stropieszyn, Józef Płóciennik, szykując się do nocnego obchodu, w obawie przed złodziejami postanowił wyczyścić sobie rewolwer, lecz tak nieuważnie jednak wziął się do tego, iż z przestrzeloną nogą trafił do Szpitala w Kaliszu.

— **Z Sądu.** Władysław Główczyński (lat 26) z Cząstkowa gm. Kłodawa, zamieszkiwał pod jednym dachem ze szwagrem swym Jakóbem Dębowskim.

Zyli ciągle w niezgodzie. Nie mogli wprost patrzeć na siebie.

Pewnego dnia przyszedł w odwiedziny do brata swego Ignacy Główczyński (lat 21) i obaj uknuli spisek na życie szwagra ich Dębowskiego.

Gdy więc w dniu 24 kwietnia r. b. Dębowski poszedł spać do stajni, obaj bracia Główczyńscy, upewniwszy się, że już dobrze usnął, — weszli i pakując mu w usta knebel, udusili. a następnie zadali kilkanaście ran. tępem narzędziem.

Knebel ten właśnie, był przyczyną wykrycia zabójców, gdyż był zrobiony ze starej bluzki żony Władysława Główczyńskiego. Resztę bluzki znaleziono w mieszkaniu Główczyńskiego.

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Kole ogłosił wyrok skazujący braci Główczyńskich na 10 lat ciężkiego więzienia.

Z KRAJU.

— **Stosunki przemysłu naszego z Czechosłowacją.** Jednej z krajowych fabryk lokomotyw, a mianowicie Warszawskiej Sp. Akc. Budowy Parowozów udało się pozyskać do swego zarządu barona Ringhofera. Okoliczność ta dowodziłaby, że przemysł czechosłowacki interesuje się naszą wytwórczością, gdyż dr. Jan baron Ringhofer, cieszący się dużemi wpływami w zagranicznych sferach finansowych jest jednym z największych przemysłowców Czechosłowacji. Nie jest wykluczone, że zainteresowanie to zostało spowodowane dużemi zamówieniami, jakie firma ta otrzymała z Ministerstwa komunikacji i istnieje prawdopodobieństwo, że zbliżenie to pociągnie za sobą ściślejszy kontrakt przemysłu naszego z zagranicą.

— **Nasze wychodźtwo we Francji.** Ogólna liczba emigrantów naszych we Francji wynosi przeszło pół miljona. Wychodźtwo rekrutuje się z dawnej emigracji westfalskiej i z emigracji przybyłej bezpośrednio z Polski. Pod względem zawodowym emigracja nasza zorganizowana jest częściowo w związku robotników polskich około 15.000 członków z siedzibą w Lille oraz w centrali francuskich związków zawodowych, gdzie tworzą t. zw. sekcje polskie (około 12 000 członków). Emigracja nasza we Francji ma charakter stały, w 2/3 emigranci pracują w górnictwie reszta zaś w przemyśle bądź też na roli. Płaca górnika dochodzi do 1000 fr. fr. miesięcznie. Robotnik nie wykwalifikowany zarabia 15 franków dziennie. Koszty utrzymania pojedyńczej osoby wynoszą dziennie około 12 franków.

ZE ŚWIATA.

— **Jasne włosy rosną szybciej.** Jeden uczony niemiecki pracował przez wiele lat nad zbadaniem różnych właściwości włosów i rezultaty swych doświadczeń ogłosił w obszernem dziele. Dowiadujemy się z niego, że jasne włosy rosną daleko szybciej, niż czarne. Gdyby włosy te nie wypadały i nie łamały się, długość warkocza blondynki mogłaby dosięgnąć nieprawdopodobnego rozmiaru stu trzydziestu sześciu kilometrów. Czarne włosy są obdarzone daleko mniejszą siłą wzrostu w najlepszym bowiem razie mogłyby mieć siedemziesiąt kilometrów długości. Za to jednak są to włosy o wiele trwalsze i nie wypadają tak łatwo, jak jasne, które wskazują ponadto tendencję do amania się i rozdwajania.

— **Dostawca potworów.** W Chinach istnieją zawody wprost nadzwyczajne, o których w Europie nie mamy nawet pojęcia, a jednak chyba z najbardziej zdumiewających jest zawód dostawcy potworów cyrkom wędrownym. Niedawno aresztowano takiego przemysłowca, dostarczającego ludzi o psim wyglądzie. Fabrykant tej osobliwości wycinał co drugi dzień pupilom swoim, poddającym się dla zarobku tej operacji, po kawałku skóry, a na to miejsce przykładał taki sam kawałek świeżo wyciętej skóry psiej. Po kilku miesiącach ciało osoby, poddającej się dobrowolnie tej torturze, pokrywało się gęstą sierścią i powtór był gotów do pokazywania się za pieniądze! Czy nie przypomina to mimowoli — pyta p. F. Estebe, podając opis powyższy na łanach „Journal des Voyages"—owych kart z „Człowieka Smiechu" Wiktora Hugo, opisujących praktyki okrutne handlarzy dzieci.

Ze srebrnego ekranu.

Mirsz. „Tam gdzie pieprz rośnie". Harold Lloyd, słynny na cały świat komik amerykański, to nowy władca ekranu, jeden z tych co za jednym zamachem, za pierwszym pojawieniem się zdobywają publiczność na zawsze. „Tam gdzie pieprz rośnie" to farsa w 14-tu aktach pełna najświetniejszych konceptów, wykonanych w brawurowem tempie szczere wesołych i rozśmieszających nawet najbardziej zatwardziałego melancholika. Trudno wprost zrozumieć skąd człowiekowi bierze się taka masa konceptów, skąd można wziąć taką ilość dowcipów, kawałów, jak ta, nagromadzona w ostatnim dziełku Lloyda. Smiech to zdrowie więc też kaliszanie zapełniają codziennie odnowiony i sympatyczny teatrzyk „Mirsz". W sobotę i niedzielę przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych.

Oaza. „Zmierzch czerwonych bogów". Jest to film wzruszający głęboko, a realizator dowiódł, iż jest prawdziwym mistrzem ekranu. Z niezachwianą pewnością siebie operuje efektami technicznemi. Fabuła rozwija się logicznie i dochodzi do najwyższego napreżenia, fascynując widza. Temat interesujący osnuty na tle walk, czerwonoskórych z białymi. Dyrekcja teatru „Oaza" chcąc umilić swym bywalcom, sprowadziła artystów na występy. Na czoło wybija się p. Eli Swansow śpiewaczka operowa, obdarzona miłym głosem, dużo humoru wnosi znany lwowski artysta Wacio Mrozowicz, fenomenalnym dzieckiem jest tancerka 7 letnia Róża, prócz tych występują p. Mieczysław Mącik b artysta teatrzyków „Czarny kot" i „Ul" i harakterystyczny typ łobuza robi p. Penciński. Na plus dyrekcji zaznaczyć trzeba ze ceny miejsc są niepodwyższone, pomimo zwiększonych kosztów.

Ś. † P.

BRONISŁAW KOREJWO

b. Buchalter Kalisko-Tureckiej Kolei Powiatowej.

W zmarłym w dniu 15 b. m. tracimy najszlachetniejszego kolegę.

Cześć jego pamięci!

Urzędnicy Kal. Turec. Kol. Powiat.

OFIARA.

W sprawie Jana Kłosa p. Sędzia Sadowski złożył zł. 10, na L. O. P. P.

Kącik radjowy.

Niezwykły ślub.

W pewnej małej miejscowości wiejskiej, odległej około 500 klm. od Londynu, odbył się niezwykły ślub. W tamtejszym kościółku nie było ani organisty, ani organ, a mająca wyjść zamąż młoda panna pragnęła koniecznie, aby muzyka uświetniła ślubną uroczystość kościelną. No, i znalazła się na to rada. Oto młody pan uprosił u towarzystwa radjofonicznego w Londynie, że w dniu ślubu o oznaczonej godzinie nadano tam stosowną sztukę muzyczną, którą umieszczony na ten czas w wiejskim kościółku odbiornik z głośnikiem ku radości nowożeńców doskonale oddał. Była to muzyka wykonana przez organistę na starych organach jednego z kościołów londyńskich.

Rekord.

Z okazji angielskich derby, radjofonja i radjotelegrafja ustanowiła nowy rekord światowy. Na wszystkich punktach kuli ziemskiej Anglicy mogli przeżywać w tej samej niemal sekundzie te same wrażenia, jakie przeżywali ich współrodacy na torze wyścigowym.

Zwycięstwo Coronacha było wiadomem prawie jednocześnie na całej kuli ziemskiej.

Nowina została otrzymana w Szanghaju w 60 sekundach. o 2 i pół minuty wcześniej, aniżeli w roku zeszłym; w Południowej Ameryce w 15 sekundach; w Colombo w 45 sek., w Aleksandrji w 10 sek. w Bombaju w 15 sek., w Singapore w 50 sekundach.

Dyrekcja Kalisko-Tureckiej Kolei Powiatowej składa uprzejme podziękowanie W. P. Dr. A. Dreszerowi za łaskawe zabranie do samochodu w dniu 12 b. m. z Biernatek do Kalisza rannego maszynisty Franciszka Pilśniaka, który w ten sposób mógł w niespełna ½ godziny po wypadku otrzymać pomoc lekarską.

Dyrekcja K. T. K. P.

Zapowiedź.

1) Wincenty Idzior rodem z Sliwnik pow. Ostrów ur. 3.1. 1887 wdowiec, zamieszkały w Ostrowie (Pozn.)

2) Katarzyna Umławska rodem z Słupi Kapitulnej pow. Rawicz ur. 27.4. 1896 r. wolnego stanu zamieszkałej od 17.7 b. r. w Bielcach ziemia Kaliska.

Powyżej podane osoby mają zamiar zawrzeć z sobą związek małżeński. Ktoby wiedział o jakichkolwiek przeszkodach pomiędzy osobami temi zachodzących, zechce o tem zawiadomić miarodajne władze miejscowe.

Kalisz, dnia 15.X 1926 r. 1350





